

TELEGRAM DO ATAMANA SEMENA PETLURY

(6 maja 1929 r.)

Petlura w pierwszych dniach maja wysłał z Kamieńca Podolskiego do Piłsudskiego depezę, w której stwierdził, iż «konwencja polityczna, pomiędzy Polską i Ukrainą zawarta, przyjęta została z wielkim uznaniem przez szerokie warstwy społeczności ukraińskiej». Wyrażał przy tym «najszczerszą radość z powodu wielkiego powodzenia w walce przeciw wrogowi wspólnemu» i wiarę, iż «krew, przelana przez obie armie na polu walki o wolność i niepodległość naszych Rzeczypospolitych, tym mocniej zespoli oba narody bratnie na współżycie, wyznaczając im zaszczytną rolę w gronie narodów świata».

Odpowiedź Piłsudskiego na ten telegram podajemy według «Kuriera Polskiego» z 18 maja 1920 r.

W chwili, gdy wojska polskie ramię w ramię z chrobrymi oddziałami ukraińskimi, w imię starego hasła polskiego: «za naszą i waszą wolność», wojują ze wspólnym wrogiem, miło mi, dziękując Panu za szczerze słowa, z jakimi Pan zwróciłeś się do mnie, z okazji zwycięstwa, powitać Pana w granicach Pańskiej ojczyzny, której w imieniu moim i narodu polskiego życzę jak największego powodzenia, w przekonaniu, że porozumienie pomiędzy Republikami Ukraińską i Polską, wzmocnione wspólnymi pomyslnymi walkami, przyniesie sławę i trwałą dobrobyt obu narodom.

J. Piłsudski.

WYWIAD Z KORESPONDENTEM «DAILY NEWS»

(16 maja 1920 r.)

W londyńskim dzienniku «Daily News» z dnia 21 maja 1920 r. ukazał się artykuł p. t. «Przedwczesne mówienie. Lektura przez Piłsudskiego kwalifikacyj wojskowych nieprzyjaciół. Od własnego korespondenta Rothay Reynolds'a. Kijów via Warszawa, czwartek».

Wywiad nie był autoryzowany, a jak widać z tytułów artykułu, był pisany w nieprzychylnym dla Piłsudskiego tonie. Dlatego wstrzymujemy się od opatrywania wywiadu przypisami, nie będąc pewni, czy objaśnialiśmy wynurzenia Piłsudskiego czy ich wypaczenia.

Wywiad podajemy w przekładzie z oryginału angielskiego.

Marszałek Piłsudski, Naczelny Wódz polski, udzielił mi dziś wywiadu, w którym wyraził się z największym optymizmem o sytuacji wojennej. «Czerwona armia — mówił — jest zupełnie źle zorganizowana. Czerwoni żołnierze biją się źle i okazują trochę odwagi tylko jeśli są w pociągu pancernym i mają nieco poczucia bezpieczeństwa. — Wziąłem 30.000 jeńców, a moje straty wynoszą mniej niż stu zabitych. Jediną rzeczywistą obronę czerwonej armii jest przestrzeń, w tym kraju wielkich obszarów. Przekroczyliśmy Dniepr i mogę iść tak daleko jak tylko zechcę. Ale w tej chwili nie mam zamiaru iść dalej. My po prostu zabezpieczymy sobie odpowiedni przyczółek mostowy».

Oдноśnie polityki rządu ukraińskiego w Żytomierzu, zauważył Marszałek: «Jest to eksperyment. Rzecz się tak przedstawia, skoro ja — że się tak wyrażę — jestem tym, który Polskę wciągnąłem w to przedsięwzięcie, to mogę powiedzieć, że daję teraz Ukraińcom możliwości. Jeśli im się uda, to się uda, nie osiągną sukcesu, to nie będą go mieć. Są dwa sposoby, by nauczyć ludzi pływania. Wolę sposób rzucania ich na głęboką wodę i zmuszania by pływali. To właśnie robię z Ukraińcami».

W dalszej rozmowie przeszedł Marszałek do sprawy jeńców bolszewickich. Wtrąciłem: «Dowiaduję się, że ma ich Pan zamiar uwolnić». — «Tak — odparł — jest to eksperyment. Nie jest rzeczą łatwą odesłać 30.000 z powrotem do Czerwonej Armii, ale mamy zamiar to zrobić. Nie wiem czy to da dobry wynik, ale bardzo lubię eksperymenty».

PRZEMÓWIENIE W WINNICY

(17 maja 1920 r.)

Dnia 17 maja ataman Pellura podejmował uroczyste Piłsudskiego w Winnicy w gmachu Rady Miejskiej. W odpowiedzi na powitanie reprezentantów miejscowego społeczeństwa wygłosił Piłsudski niżej przytoczone przemówienie o zadaniu Polski odrzucenia wszystkiego, co jest przemocą, «jak najdalej od swych granic».

Przemówienie podajemy według «Kuriera Polskiego» z 26 maja 1920.

Polska i Ukraina przeżyły ciężką niewolę. Oba te kraje należą do tych, na których panował stały terror. Już dziecko uczono tutaj, aby trzymało na uwieży swe myśli. Niewola i prze-